Rok VII. Warszawa, 15 października 1925 r. № 19

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł. Dla nie członków „ 6 „

1615 numer naszego konta w P. K.O.

Konto czekowe Zw. Młyn. Pol. i Red. „Młynarza Polskiego" w P. K. O. № 1615.

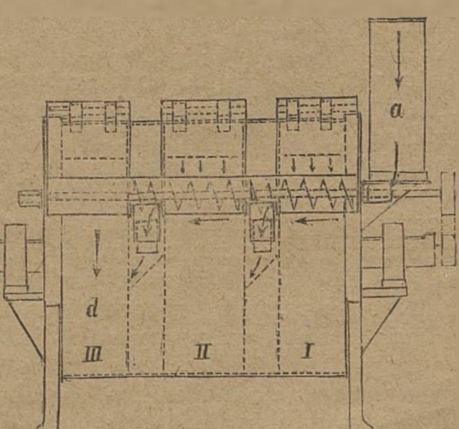
Obłuskiwacze ziarnowe.

Inż. St. MAŁYSZCZYCKI. Ciąg dalszy.

Te trzy, kolejno po sobie następujące obłuskiwania, odbywają się oddzielnie w każdej komorze, a samoczynne przenoszenie ziarna z jednej komory do drugiej uskutecznia tu ślimacznica zewnętrzna. Do opróżniania zaś ostatniej komory służy klapa wypustowa o szerokości danej komory, na skutek czego wylot ziarna odbywa się tu szybko i całkowicie, a po momentalnem zamknięciu się klapy, następuje natychmiastowe wypełnienie tej komory nowym ładunkiem ziarna, przechodzącem ze środkowej komory obłuskiwacza. W ten sposób stale równe, dokładnie odmierzane, ilości ziarna są tu poddawane w każdej komorze oddzielnemu procesowi obłuskiwania w przeciągu pewnego, z góry oznaczonego czasu, jaki potrzebny jest dla osiągnięcia wymaganego stopnia obłuskiwania danego ziarna.

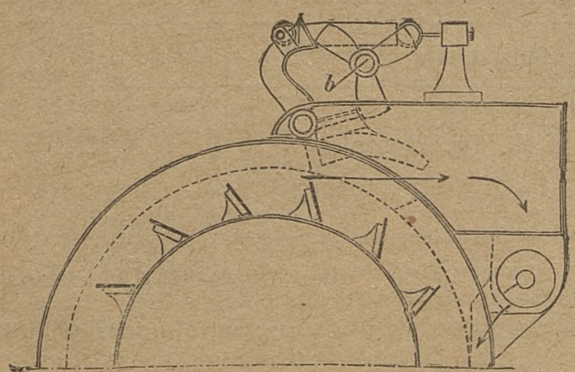
Równoległe do osi obrotowej cepy, na której osadzonem jest dźwigające je koło rozpędowe, posiadają podłużne, prostokątne i płaskie powierzchnie, pochylone pod ostrym kątem względem płaszcza obłuskiwacza; nagromadzające się też w kątach, pomiędzy płaszczem i powierzchniami cepowemi, ziarno zostaje pod pewnym naciskiem obcierane o chropowatą powierzchnię płaszcza szmerglowego, co przy znacznej chyżości obwodowej cepów sprawia właśnie owe pożądane i wszechstronne obłuskiwanie ziarna.

Główne części składowe odnośnego obłuskiwacza, przedstawione na fig. 1 — 3, są następujące:



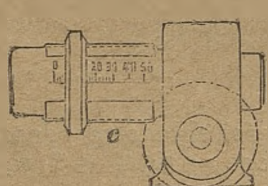
Kosz zasypowy a (fig. 1), stanowiący tu wycinek pionowej rury spadowej, zaopatrzony jest w dwie, ponad sobą umieszczone klapy, które są zmechanizowane w ten sposób, że po zamknięciu się dolnej klapy, a otwarciu górnej, dana przestrzeń pomiędzy niemi wypełnia się ściśle określonym ładunkiem ziarna, przeznaczonym dla każdorazowego obłuskiwania, poczem górna klapa zamyka się samodzielnie; po następnem zaś otworzeniu się dolnej klapy, odmierzona

ilość ziarna, zawarta w zasypywaczu, pomiędzy obydwoma klapami, przechodzi całkowicie do pierwszej komory obłuskiwacza, poczem po ponownem zamknięciu się klapy dolnej, powtarza się perjodycznie wyżej wskazana czynność zasypowa pierwszej komory; dla osiągnięcia zaś należytej ciągłości w procesie obłuskiwania, wypełnianie ziarnem pierwszej komory obłuskiwacza musi być najdokładniej zharmonizowane z przebiegiem pracy i dalszego przechodzenia ziarna do 2-ej i 3-ej komory obłuskiwacza, toteż w tym celu służy **wał sterowy b (fig. 2)**, otwierający



i zamykający tak klapy w zasypywaczu, jak i wylotowe klapy w komorach; tym sposobem wał ten sterowy reguluje równomiernie tak zasyp, jak i dalsze przechodzenie ziarna z jednej komory do drugiej.

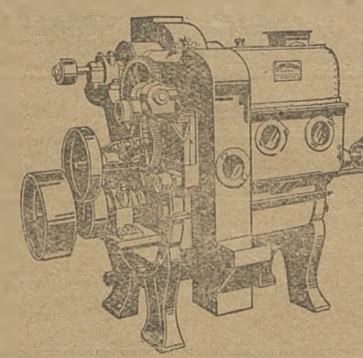
Wprawianie w obrót **wału sterowego b** uskutecznia się tu za pomocą **koła sterowego,** ruch którego reguluje się **przyrządem zegarowym c (fig. 3),**



z 50-stopniową skalą; a ponieważ przez założenie pasa na większe lub mniejsze koło popędowe osiąga się szybszy lub wolniejszy obrót, więc posiada się tu możność 2×50 = 100 nastawień przyrządu zegarowego; nastawianie zaś to jest bardzo proste, bo uskutecznia się przez ręczny obrót pierścienia, osadzonego na gwińcie śrubowym, w jedną lub drugą stronę wzdłuż skali zegarowej. Tak n. p. przy szybkim ruchu przyrządu zegarowego i nastawieniu pierścienia pomiędzy numerem **0** i **1** danej skali, wzmiankowane wyżej koło sterowe obraca się bezustannie, sprawiając najkrótsze przebywanie ziarna w obłuskiwaczu, trwające zaledwie 21 sekund od chwili zasypu do wylotu ziarna; najdłużej zaś trwające obłuskiwanie trwa 720 sekund = 12 minut, a to przy wolnym obrocie przyrządu zegarowego i nastawieniu pierścienia na numer 50 danej skali zegarowej.

Osiąganie tak wielkich granic w nastawianiu na czas trwania procesu obłuskiwnia ziarna, daje możność wielostronnego przystosowywania się do wymaganego stopnia obłuskania nietylko najróżnorodniejszych gatunków ziarna zbożowego, lecz także odpowiednio do stopnia ich wilgotności i innych ich własności fizycznych, co nie daje się osiągnąć przy żadnym z dotychczasowych obłuskiwaczy szmerglowych.

Będący w modzie, a przedstawiony w ogólnym widoku na fig. 4, obłuskiwacz, posiada, jak wszystkie inne tego rodzaju maszyny, także **wietrznik ssący,** lecz o odmiennem działaniu. A mianowicie, obłu-



skowiny, wytwarzające się w każdej z komór obłuskiwacza, przedostają się przez sita do danego zbiornika zewnętrznego pod wyłącznem działaniem samego tylko prądu wietrznego, pochodzącego z szybkiego obrotu cepów rzutowych; a z cięższych dopiero obłuskowin, przenoszonych ślimacznicą do kanałów odpadowych, wyciąga oddzielny wietrznik ssący lżejsze cząstki; prócz tego na prąd wietrzny tego ostatniego wystawione jest także obłuskiwane ziarno w ślimacznicy, przenoszącej je z jednej do drugiej komory, zarówno, jak i obłuskane ziarno przy swym wypadzie z obłuskiwacza.

To oddzielne dla każdej z 3-ch komór otrzymywanie odrębnych obłuskowin jest szczególnie ważnem przy obłuskiwaniu jęczmienia i owsa, jako posiadających różne wartości spożywcze.

Wreszcie należy tu zauważyć jeszcze, że dla zbierania czwartego, najdrobniejszego odpadu w postaci pyłu obłuskowinowego, unoszonego prądem wietrznika ssącego, dany obłuskiwacz, tak, jak każda maszyna żubrowa, z zastosowaniem prądu wietrznego, musi być skomunikowany z odpowiednim odpylaczem.

Dla należytej oceny pracy danego typu obłuskiwacza posłużą najlepiej poniżej podane wyniki praktyczne odnośnych badań szczegółowych, przeprowadzonych przez prof. d-ra Buchwalda w państwowym Instytucie dla młynarstwa w Berlinie.

Dalsze zaś badania stopnia obłuskania żyta i pszenicy, w stosunku całej powierzchni ich ziarnek, polegały na możliwie dokładnem segregowaniu ich w następujące grupy:

1) obłuskane do $^1/_4$ całej powierzchni ziarnka,
2. obłuskane do $^1/_2$ całej powierzchni ziarnka,
3. obłuskane do $^3/_4$ całej powierzchni ziarnka,
4. całkowicie obłuskane.

Odnośne zaś wyniki były następujące:

Dla bliższej orjentacji, dotyczącej wyżej podanych wyników, posłużą następujące wyjaśnienia:

(d. c. n.).

Kronika.

STATYSTYKA URODZAJU.

Według danych, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, z międzynarodowego Instytutu rolnictwa w Rzymie, stan urodzajów w poszczególnych częściach świata na dzień 23 września r. b. przedstawia się w sposób następujący:

Pszenica:

W EUROPIE	w miljonach kwintali	więcej lub mniej w roku zeszłym	mniej lub więcej niż wynosił zbiór przed woj.
(prócz Rosji) . .	250	+ 26,3%	— 2,3%
w Ameryce północ.	297	— 3,9%	+ 22,9%
w Azji (bez Rosji)	39	— 9,2%	— 5%
w Afryce północnej	25	+ 26,6%	+ 14,5%
w Rosji	180	+ 73,2%	— 3,3%

Żyto:

W KRAJU	w miljonach kwintali	więcej lub mniej niż w roku zeszłym	mniej lub więcej niż wynosił zbiór przed woj.
w Europie (prócz Rosji)	219	+ 44,4%	— 6,3%
w Ameryce północ.	17	— 12,5%	+ 76,8%
w Rosji	206	+ 18,5%	+ 11,4%

Z poszczególnych ważniejszych krajów rolniczych produkcja w tysiącach kwintali wynosi:

pszenicy:

W KRAJU	w tysiącach kwintali	co stanowi w stosunku do roku zeszłego
w Niemczech . . .	29.030	+ 19%
we Francji . . .	89.561	+ 17%
we Włoszech . . .	63 000	+ 36%
w Czechosłowacji . .	9.954	+ 13%
w Kanadzie . . .	106.637	+ 49%
w St. Zjednoczonych . .	190.109	— 20%
w Indjach	88.355	— 10%

żyta:

W KRAJU	w tysiącach kwintali	co stanowi w stosunku do roku zeszłego
w Niemczech . . .	76.681	+ 32%
„ Francji	11.371	+ 11%
„ Czechosłowacji . .	13.556	+ 19%
„ Kanadzie . . .	3.944	+ 13%

Zbiory w Polsce podane były w Nr. 18 „Młynarza“ na str. 5.

Zbiór zbóż o kilka zaledwie procent jest w r. b. większy, niż w latach przedwojennych, co wskazuje, iż nie należy się spodziewać nadmiaru zaofiarowania zboża ponad zapotrzebowanie i że realizacja tegorocznego urodzaju w Polsce nie napotyka na większe przeszkody ze strony innych konkurujących z nami pod tym względem krajów.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

Na wewnętrznym rynku zbożowym sytuacja w ostatnich dniach nie uległa poważniejszym zmianom przy usposobieniu spokojnem. Co się tyczy rynku zagranicznego, konjunktura dla zboża polskiego w ostatnim tygodniu była poważnie zachwianą przez konkurencję zboża rosyjskiego. W ostatnich dniach Sowiety sprzedały wszechświatowej firmie zbożowej Drejfus w Paryżu 20 tysięcy wagonów żyta w ilości 200 tysięcy ton; zboże to firma ma rozprowadzić i ulokować na rynkach zachodnio europejskich. Tak znaczna lokata zboża rosyjskiego poważnie zachwiała popytem na zboże polskie, które, nie ustępując rosyjskiemu pod względem gatunku i ceny, jest jednak gorsze co do wagi.

Zakup ten nie był uczyniony w Polsce głównie przez brak jednolitej organizacji handlu zbożowego w naszym kraju.

ZBOŻE I MĄKA.

Aczkolwiek amerykański rynek zbożowy, a tem samem Hamburg i Gdańsk wykazały w drugiej połowie ubiegłego tygodnia zniżkę cen żyta i pszenicy, ceny zboża u nas nie uległy zmianie ze względu na duże zaofiarowanie i brak gotówki.

W końcu tygodnia płacono za żyto suche 18 zł., za wyborową pszenicę 25 — 25.50 zł., za owies dobry — 19 zł. i za jęczmień w zależności od gatunku 19 — 21 zł.; wszystko za kwintal franco Warszawa.

Na warszawskim rynku mącznym panuje na mąkę pszenną tendencja słabsza, wywołana zwiększającym się stopniowo dowozem. Za dwa tygodnie spodziewany jest znaczniejszy spadek cen, trwające bowiem jeszcze obecne roboty w polu, nie pozwalają na bardziej intensywną młóckę pszenicy. Cena mąki pszennej lepszych gatunków 4/0000 dochodzi od 48 do 52 gr., gorsze zaś sprzedawane są, poczynając od 48 gr. za kg. w sprzedaży półhurtowej, za żytnią pytlową 4/0000 — 34 gr. za kg., z dostawą do odbiorcy.

Mąka amerykańska również słabiej, wobec poprawy kursu złotego. Cena jej waha się od 66 do 67 gr. za kg. w półhurcie. Nowe transporty mąki tej obecnie nie nadchodzą, głównie dlatego, że terminy płatności dawniejszych należności już minęły, nowych zaś kredytów nie uzyskano. Słabsza tendencja wywołana jest przez małe zapotrzebowanie wobec stopniowego zmniejszania wysokości procentowej domieszki mąki amerykańskiej przy wypieku białego pieczywa, nadto przez duże zapasy.

Gdy w listopadzie pszenica nieco przemiarznie i wyschnie, piekarze zapowiadają przystąpienie do wypieku białego pieczywa wyłącznie z mąki krajo-

wej. Warunki kredytowe na rynku mącznym są w dalszym ciągu nader utrudnione. Mąka krajowa sprzedawana jest z warunkiem uiszczania należności w ciągu 3 — 4 dni od daty otrzymania towaru. Mąka amerykańska sprzedawaną jest wyłącznie zą gotówkę, gdy przed kilku miesiącami mąkę tę nabywano bez ograniczenia terminu kredytu.

Otręby nieco słabiej. W półhurcie płacono 12 gr.; w ładunkach wagonowych 11 gr. za kg.

KOSZTY UTRZYMANIA W M. ST. WARSZAWIE.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszty utrzymanią w m. st. Wąrszawie w miesiącu wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem r. b. wzrosły o 0.66%.

PŁACE MŁYNARZY W WARSZAWIE OD DNIA 7 PAŹDZIERNIKA 1925 R.

Inspektorat Pracy I Okręgu zakomunikował listem z dn. 8/IX Nr. 3029, że zgodnie z §§ 1 i 2 umowy z dnia 22/IX 24 r. wobec ustalenia w dn. 6 X bież r. na posiedzeniu Komisji przy Głównym Urzędzie Statystycznym wzrostu drożyzny na m. wrzesień r. b. na 0.66% stawki młynarzy winny wynosić:

	płace od 1925 tygodniowo	1%	płace od 7/X. 1925 tygdniowo	dziennie
Dla robnika I kat.	Zł. 57.74	0 58	Zł. 58.32	Zł. 9,72
„ „ II „	„ 54.95	0,55	„ 55.50	„ 9,25
„ „ III „	„ 50.09	0,50	„ 50.59	„ 8,43
„ „ IV „	„ 30.73	0,31	„ 31.04	„ 5,17

PRZEDŁUŻENIE ULG TARYFOWYCH PRZY PRZEJAZDACH POWROTNYCH Z UZDROWISK KRAJOWYCH.

Moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Kolei z dnia 9 czerwca 1925 r. o ulgach taryfowych przy przejazdach powrotnych z uzdrowisk krajowych przedłuża się do dnia 31 października 1925 r. włącznie.

CIĄGNIENIE PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.

W dniu 1 października r. b. odbyło się w Ministerstwie Skarbu kwartalne ciągnienie premjowej Pożyczki Dolarowej.

Premje padły na następujące wylosowane numery:

8.000 dolarów — Nr. 506.570,

3.000 dolarów — Nr. 573.814.

Po 1000 dolarów — Nr. Nr.: 186.721, 267.194, 470018, 479490, 516055, 527283, 567307, 710477, 793040, 910256.

Po 100 dolarów — Nr. Nr.: 001340, 002070, 009281, 014888, 044875, 059830, 064265, 105039, 110469, 115627, 142549, 145203, 168156, 187486, 202449, 234635, 248860, 258542, 261800, 268883, 294469, 326168, 327208, 341231, 355985, 408748, 456098, 487871, 517069, 556314, 563160, 649030, 677605, 750638, 769337, 877424, 887591, 898403, 903975, 961831.

BILANS BANKU POLSKIEGO NA 30 IX.

Bilans Banku Polskiego z dn. 30 września wykazuje **wzrost zapasu walut i dewiz** o 2.739.000 zł. do sumy 71.738.000 zł.

Zapas złota zwiększył się o 29.086.000 zł. do — 132.000.000 zł.

Portfel wekslowy pozostał prawie niezmieniony, zmniejszyły się natomiast pożyczki zabezpieczone papierami o 3 miljon. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała w niezmienionej prawie wysokości 18,300,000 zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 1.400.000 zł., rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o — 5.616.000 zł.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Pokrycie wynosi 41.75%.

CENY ZBOŻA.

Jakkolwiek rok obecny jest rokiem świetnego urodzaju zbóż, rok zeszły zaś był rokiem znacznego nieurodzaju, to jednak ceny zboża w r. b. niewiele się różnią od cen zeszłorocznych, znacznie są zaś wyższe od cen r. 1923-go. Jeżeli porównamy przeciętne tygodniowe ceny zbóż na giełdach warszawskiej i poznańskiej za tydzień od 21 do 26 września według notowań głównego urzędu statystycznego, to otrzymamy zestawienie następujące: Pszenica w r. 1923 sprzedawana była na giełdzie warszawskiej po 15.24 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej po 15.34 zł. za 100 klg.; w r. z. na giełdzie warszawskiej ceny się podniosły do 27.88 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej do 24.88 zł. za 100 klg.; w r. b. widzimy spadek, jednakże bardzo nieznaczny, na giełdzie warszawskiej 25.20 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 23.50 zł. To samo zjawisko obserwujemy w cenach żyta: w r. 1923 na giełdzie warszawskiej płacono 10.62 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 9.28 zł.; w r. z. na giełdzie warszawskiej — 21.12 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 20.63 zł.; w r. b. na giełdzie warszawskiej 17.15 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 17.14 zł. za 100 klg. Za owies płacono w r. 1923 na giełdzie warszawskiej 9.28 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej — 8.40 zł.; w r. z. na giełdzie warszawskiej płacono 20.50 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 17. 50 za 100 klg.; w r. b. na giełdzie warszawskiej płacono 17.33 zł. za 100 klg., na poznańskiej 18.00 zł. Za jęczmień w r. 1923 płacono na giełdzie warszawskiej 10.11 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 9.17 zł.; w r. z. płacono na giełdzie warszawskiej 28.27 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 26.38 zł.; w r. z. płacono zaś na giełdzie warszawskiej 19.75 zł. za 100 klg., na giełdzie poznańskiej 22.00 zł.

W r. b. ceny zboża są niewiele niższe od zeszłorocznych (które wywołane były nieurodzajem), natomiast wyższe są znacznie — niemal 2-krotnie od cen z r. 1923.

Z PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO.

Stagnacja i trudności płatnicze młynów warszawskich w dalszym ciągu wpływają wstrzymująco na produkcję. Większość młynów pracuje ze stratą, aby tylko nie doprowadzić do zamknięcia produkcji. Znacznie utrudnia sytuację brak zbytu na otręby, które dotychczas sprzedawane były w Niemczech, obecnie jest to uniemożliwione z powodu wysokich ceł.

Z życia związkowego.

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH I PRENUMERATORÓW „MŁYNARZA POLSKIEGO".

W tych dniach rozesłaliśmy do wszystkich członków i prenumeratorów specjalne odezwy, treści następującej:

Związek Młynarzy Polskich jest instytucją, broniącą praw i postulatów młynarstwa polskiego i czuwającą nad jego rozwojem. Z jednej strony Związek Młynarzy Polskich jest reprezentantem młynarstwa naszego wobec władz, urzędów i społeczeństwa; z drugiej zaś strony jest doradcą, informatorem i opiekunem przemysłu młynarskiego jako całokształtu zawodowego i zarazem poszczególnej jednostki fachowej, potrzebującej porady, pomocy czy obrony swej organizacji.

Sześcioletnie istnienie Związku Młynarzy Polskich w Warszawie dowiodło, że Związek jest niezbędną organizacją zawodową dla młynarstwa polskiego.

Cały szereg prac, zabiegań i starań, uczynionych przez Związek dla młynarstwa, wyraźnie mówi o tem, jak pożyteczną jest praca Związku i ile dobrego zdziałała dla pp. młynarzy.

Czy to przez pomoc fachowo-zawodową, czy to przez obronę młynarzy przed wszelką niesprawiedliwością, przeważnie przez niesłusznie wymierzanymi podatkami, czy to w jakikolwiek inny sposób, Związek przyczynił się do rozwiązania wielu spraw, których młynarze, jako jednostki niezorganizowane, nigdyby nie dopięli.

Każdy, kto interesuje się Związkiem i zna jego dążenia, łatwo widzi tę ciągłą pracę Zwązku dla ogólnego dobra interesów młynarstwa naszego. Tak też i być powinno nadal; lecz jeśli Związek z jednej strony poświęca swą pracę dla dobra swoich członków, to z drugiej strony i członkowie winni pamiętać o swoich obowiązkach względem Związku.

Związek ma przed sobą obecnie niesłychanie doniosłe zagadnienie, związane z podniesieniem młynarstwa polskiego, jego stanu oświatowego i technicznego i dalszym rozwojem tej ważnej gałęzi przemysłu przy jednoczesnym stałym czuwaniu **nad dobrem** poszczególnych członków i ich potrzebami.

Wszelka jednak działalność, a tembardziej obejmująca tak szeroki zakres, wymaga przedewszystkiem silnej i stałej podstawy finansowej. Organizacja bez członków i pieniędzy, to jak armja bez amunicji, jak gmach bez fundamentów.

Niestety jednak na skutek b. powolnego i nieregularnego napływania składek członkowskich, będących źródłem dochodów organizacji — Związek znalazł się w warunkach nietylko niegwarantujących trwałych fundamentów finansowych, lecz wprost uniemożliwiających naszą działalność, a nawet samo istnienie Związku wobec braku funduszów na opłacenie personelu, kosztów handlowych, wydawniczych i t. p., jest zachwiane.

Przyczyną zasadniczą tego stanu rzeczy jest brak należytego uświadomienia ze strony naszego młynarstwa o istotnych celach, potrzebie i wreszcie daleko idących korzyści, płynących z posiadania własnej organizacji, zarówno dla całej tej dziedziny przemysłu, jak i dla każdej jednostki z przemysłem tym związanej.

Niemniej jednak ważną przyczyną jest brak poczucia obowiązku ze strony każdego młynarza polskiego w stosunku do swej organizacji przez osiąganie się z wpłatą przypadających odeń, a wobec obecnych stosunków drożyźnianych, groszowych wprost należności; jakoteż liczenia na to, że „inni" wpłacą i podtrzymają w ten sposób swą organizację.

Ociąganie się z wpłatą należności swych, przenoszenie tego obowiązku na „innych" jest ciężkiem przestępstwem wobec naszego sumienia zawodowego i wobec naszej organizacji. W dobie obecnej wszelkie dziedziny przemysłu, wszystkie rzemiosła, wszystkie zawody, a nawet pracownicy wszelkich specjalności skupiają się i organizują, pojmując, że tylko wspólnemi siłami można coś działać i wywalczyć — czyż więc my, młynarze, przez opieszałość i brak uświadomienia zawodowego pogrzebiemy organizację **naszą, nie dając jej możności egzystencji pracy nad dobrem naszego przemysłu; czyż nie podtrzymamy swego Związku, który przez młynarzy i dla młynarzy został stworzony,** aby stać się rzecznikiem ich praw, obrońcą i doradcą.

Obowiązkiem więc każdego młynarza polskiego, który rozumie potrzebę i doniosłość istnienia organizacji i pożytek stąd płynący — jest:

1) bez zwłoki wpłacenie przypadających odeń należności składkowych,

2) prenumerowanie organu Związku „Młynarz Polski",

3) uświadamianie przyjaciół, sąsiadów i znajomych w zawodzie naszym o roli i celach organizacji fachowej i informowanie o korzyściach, jakie daje należenie do Związku i zapisanie się tamże,

4) obserwowanie przebiegu spraw młynarskich w swojej miejscowości i o wypadkach ważnych powiadomić prezesa miejscowego Oddziału lub Związek w Warszawie.

Członkowie nasi! Pamiętajcie, że do pracy Związku, niezbędną jest Wasza współpraca. Przyszłość nasza będzie taką, jaką ją sobie zbudujemy.

Wzywamy więc do natychmiastowego przesłania należnej Związkowi składki członkowskiej i prenumeraty.

F. Lewandowski. „

Z JĘDRZEJOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁ. POLSKICH.

W dniu 27 września odbyło się zebranie członków oddziału Jędrzejowskiego Zw. Mł. Polskich.

Wszyscy obecni po przeprowadzeniu kalkulacji kosztów przerobu zboża i po ożywionej dyskusji uchwalili, że wobec panującej drożyzny na artykuły techniczne młynarskie, drogiej robocizny, podatków skarbowych, komunalnych i miejskich, asekuracji i świadczeń socjalnych — pobierać będą następujące ceny:

za przemiał jednego metra żyta i pszenicy zł. 3

za przemiał i przerobienie jednego metra jęczmienia, tatarki i prosa pobiera się „ 4

za przemiał na razówkę i ospę „ 2

Dla młynów parowych i motorowych pobiera się 25% wyżej.

Rozkusz od jęczmienia i prosa 7%, od żyta i pszenicy na pytel 5%, na razówkę 3%, ospę 2%.

Ponadto uchwalono, w myśl hasła stale propagowanego przez Związek Młynarzy Polskich, ubezpieczać swe nieruchomości przez Związek. Zrozumiano bowiem, że gdy Związek posiadać będzie poważny portfel ubezpieczeń, którym dowolnie będzie mógł dysponować, rozdzielając go między najpoważniejsze towarzystwa asekuracyjne, ułatwi to Związkowi ubieganie się o zniżkę stosowanych obecnie taryf.

Chcąc przyśpieszyć całą tą akcję i wprowadzić na realne tory, wszyscy obecni postanowili w najkrótszym czasie przesłać do Związku dane, tyczące się asekuracji, a mianowicie: 1) wskazać, w jakim Towarzystwie jest ubezpieczony i na jaką sumę, 2) czy opłaca premję asekuracyjną rocznie, półrocznie, czy kwartalnie;

3) wskazać, z jakiego materjału wykonane są budynki i jakim materjałem są kryte,

4) jak dawno asekuruje się wogóle,

5) czy był już wypadek ognia, czy otrzymano odszkodowanie i czy wypłata załatwioną była bez przeszkód,

6) wyrazić swą zgodę, aby w przyszłości asekuracja zawieraną była przez Związek i od jakiego czasu.

Od siebie dodajemy, że dla dobra podjętej przez nasz Związek akcji, byłoby bardzo pożądane, aby i inne oddziały powzięły podobną decyzję i właściciele młynów zaczęli nadsyłać do Związku odnośny materjał, który mógłby stać się podstawą do rewizji stawek, pobieranych obecnie przez towarzystwa ubezpieczeniowe.

Następnie wobec nierównomiernego nakładania podatków skarbowych na właścicieli młynów przez Urzędy Skarbowe, zebranie postanowiło zwrócić się do Urzędów Skarbowych bezpośrednio, i za pośrednictwem Związku Mł. Polskich z prośbą o dopuszczenie dwóch przedstawicieli przemysłu młynarskiego do Komisji podatkowych, jako rzeczoznawców fachowych przy obliczaniu podatków.

Na tem posiedzenie zamknięto.

F. L.

Dział Prawno-Informacyjny.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (uchwalona za czasów rządu prezesa ministrów p. Witosa i ministra Skarbu p. Lindego) przewiduje pobór miljarda złotych w ciągu lat trzech — 1924, 1925 i 1926, rząd obecny więc odziedziczył powyższą ustawę po rządzie poprzednim i jest tylko jej wykonawcą. W myśl artykułów 49 i 50 ustawy, należało w r. 1925 pobrać wyrównanie dotychczasowych wpłat do 3-ch pełnych rat, które wynoszą 550 miljonów zł., podczas gdy dotychczasowe wpłaty wyniosły 200 miljonów zł., przypadała zatem w r. 1925 do wyrównania różnica w sumie 350 miljonów zł. oraz rata grudniowa w sumie 183 milj. zł., czyli razem kwota 533 miljonów złotych. Trudności przy poborze podatku majątkowego w r. 1924 i w pierwszych miesiącach 1925 r. wykazały, że ściągnięcie całego kontygensu tego podatku w kwocie 1 miljarda złotych w okresie 3-letnim, określonym w ustawie z dn. 11 sierpnia 1923 r. jest niemożliwe i że ustawa wymaga reformy. Uwzględniając te okoliczności, rząd opracował i wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym, zmierzający między innemi do przedłużenia okresu płatności podatku i zmniejszenia rocznych świadczeń.

Nowela ta nie była dotychczas rozważana i uchwalona przez ciała ustawodawcze, zaabsorbowane ustawą o reformie rolnej. Wobec tego nie pozostało ministerjum Skarbu nic innego, jak stojąc na gruncie art. 50 obowiązującej ustawy, zarządzić przeprowadzenie ostatecznego wymiaru podatku, doręczenie nakazów płatniczych na ten wymiar i pobranie różnicy pomiędzy płatnemi już ratami ostatecznego podatku, a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat.

Dotychczas płatne były 3 ostateczne raty (dwie w r. 1924, jedna w r. 1925), zatem wyrównanie winno nastąpić do wysokości 3 pełnych rat.

Uwzględniając fakt, że ustawa nałożyła na rolnictwo zbyt wysoki kontygens (500 miljonów zł.), którą to wadliwość zamierzono usunąć projektowaną nowelą przez odpowiednie obniżenie kontygensu dla rolnictwa, ministerstwo Skarbu zarządziło, aby płatkom, podlegającym zwyżce kontygensowej w I-ej grupie, obniżono wysokość 3-ch rat do 60% i odpowiednio do tego obliczno różnicę przypadającą do wyrównania.

W ten sposób wysokość przypadającej w poszczególnych grupach do wyrównania różnicy, przedstawia się liczbowo następująco:

W I-ej grupie (rolnictwo) — 73 milj. zł.; w II-ej grupie (wszelki przemysł i handel) — 90 milj. zł.; a razem 203 miljonów zł.
w III-ej grupie (inne kategorje majątku) — 40 milj.,

W rzeczywistości jednak pobraną będzie w roku bieżącym suma znacznie mniejsza, a to z przyczyn następujących: 1) we wszystkich grupach około 20% odpadnie na odpisy i odroczenia, 2) w grupie I-ej około — 15 miljonów zł. pobrane będzie w listach zastawnych, 3) w 2-ej grupie z ogólnej kwoty różnicy przypada około 70 miljonów na przemysł górnośląski, z którym prowadzone są obecnie układy co do wyrównania należności podatkowej na specjalnych warunkach, ze względu na ciężkie przesilenia, jakie ten przemysł przeżywa, 4) w grupie 3-ej na właścicieli nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, którzy korzystają z odroczenia do końca 1925 r., przypada około 20 miljonów złotych.

W ten sposób kwota różnicy, jaką zamierza pobrać w gotówce ministerjum Skarbu w roku bieżącym wyniesie w rzeczywistości nie więcej jak 60 milj. zł. (bez przemysłu górnośląskiego), przyczem na podstawie wydanego już zarządzenia w ciągu 30

dni po doręczeniu nakazu płatniczego płatna będzie tylko połowa wspomnianej różnicy, reszta zaś w ciągu 60-ciu dni po doręczeniu nakazu.

Nadto Ministerjum Skarbu postanowiło zaniechać wogóle poboru raty grudniowej (czwartej) podatku majątkowego, tak, że świadczenia z tytułu podatku majątkowego w r. 1925 będą wynosiły ogółem:

Wpłaty dotychczasowe — 45 milj.zł., wyrównanie różnicy w gotówce — 60 milj. zł.;wyrównanie różnicy w listach zastawnych — 15 milj. zł.; razem 120 milj. zł. co stanowi 40% sumy preliminowanej na rok 1925, a około 21% kwot, przypadających do zapłacenia na zasadzie obecnie obowiązującej ustawy.

Pod względem formalnym, być mogą słuszne zarządzenia ministerjum Skarbu, dotyczące ściągania podatku, jednak, rzeczowo biorąc, zapłata w obecnych stosunkach podatku na ustalonych przez ministerjum Skarbu zasadach — byłaby zbyt uciążliwa.

Sądzilibyśmy, że byłoby wskazane wstrzymać pobory nadwyżek do czasu znowelizowania ustawy o podatku majątkowym z tem, aby obecnie były ściągane i to nader oględnie przypadające raty podatku majątkowego według oszacowania ostatecznego i ustalonych zasadniczo stawek.

Dzisiejszy stan gospodarczy bynajmniej nie wróży, by i te normy podatku majątkowego mogły być ściągalne. Będą wdrażane dochodzenia egzekucyjne, które wywołają ferment i jaknajwiększe niezadowolenie w kraju i poderwą autorytet władzy, która takie rozporządzenia niewykonalne wydaje. Trzeba wszak pamiętać o tem, że, podatek nie wówczas jest uciążliwy, gdy jest wysokim, lecz wówczas gdy go niema z czego zapłacić — a obecna sytuacja jest właśnie taka.

Zwracamy uwagę że nakazy płatnicze zawierają ustalenie wartości majątku i na te cyfry należy w pierwszej linji zwrócić uwagę. Cyfrę stwierdzonego majątku należy porównać ze złożoną deklaracją i sprawdzić, czy i o ile ona różni się od podanej w deklaracji wartości majątku. W tych wypadkach, w których władza wymiarowa przyjęła wyższą wartość majątku niż ją podał płatnik w zeznaniu, służy środek prawny w myśl art. 45 ustawy. Odwołania należy wnosić w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu. Odwołania do nakazów płatniczych Urzędów Skarbowych, należy skierować do właściwego urzędu Skarbowego. Natomiast, odwołania od nakazów płatniczych Izby Skarbowej należy skierować do Izby Skarbowej. W obu wypadkach rozstrzyga o odwołaniu Komisja Odwoławcza. Od decyzji Komisji Odwoławczej przysługuje płatnikom prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. Skargę należy wnieść w 2 egzemplarzach bezpośrednio do Trybunału w terminie 2-miesięcznym od dnia doręczenia orzeczenia komisji odwoławczej. W przypadku odwołania się płatnika od nakazu płatniczego, bieg 30-dniowego okresu przerywa się na wypadek zażądania przez płatnika podstaw wymiaru.

Komisja odwoławcza rozpoznaje jednak odwołanie o ile przekroczenie terminu wynosi nie więcej niż dni 15, a płatnik usprawiedliwi opóźnienie nieuchronną lub nieprzewidziną przeszkodą.

F. L.

Dział Gospodarczy.

T. SZOBER.

NASZE WIDOKI GOSPODARCZE.

Położenie gospodarcze kraju od dłuższego czasu pozostawia wiele do życzenia, a ostatnie załamanie się kursu złotego i spotęgowana ciasnota na rynku pieniężnym napawają społeczeństwo niepokojem, czy uda nam się wybrnąć z tej ciężkiej sytuacji, w jaką popadliśmy.

Na dzisiejsze położenie złożyło się wiele czynników i nie można traktować go, jako czegoś nieoczekiwanego, co gwałtownie na nas spadło, przeciwnie stan dzisiejszy jest wynikiem gospodarki społecznej w ciągu kilkunastu miesięcy.

Jakkolwiek nasze położenie dzisiejsze jest niepospolicie ciężkie, to jednak jest dalekie od beznadziejności i nie wolno nam ani opuszczać rąk bezradnie, ani też patrzeć w przyszłość pesymistycznie. Każde położenie bez względu na to, czy jest dobre czy złe wymaga zawsze spokojnej i rzeczowej oceny, opartej na danych cyfrowych, bo tylko w ten sposób możemy mieć wskazaną linję postępowania na przyszłość i ustrzec się błędów już raz popełnionych.

Teorja poucza nas, że są trzy zasadnicze warunki, od których zależny jest rozwój gospodarczy każdego kraju 1) zdrowy pieniądz, jako środek wymiany, 2) samowystarczalność gospodarcza i 3) bilans płatniczy. Rozważmy, jak się te trzy kardynalne warunki kształtują u nas.

A więc najpierw zdrowy pieniądz.

Dlatego żeby pieniądz był zdrowy musi być niezmienny w swej wartości, to znaczy, że o ile oparty jest na klasycznych zasadach pokrycia złotem, musi posiadać niezmienny stosunek do złota Inaczej mówiąc zdrowy pieniądz musi być zawsze wymienialny na złoto, a więc kurs w stosunku do pełnowartościowych walut nie może podlegać znaczniejszym wahaniom. Złoty polski bezpośrednio na złoto wymienialny nie był, ale do ostatniego czasu można było za niego bez żadnych ograniczeń nabywać po stałym i niezmiennym kursie pełnowartościowe waluty obce, np. dolary, które wszędzie wymienialne są na efektywne złoto. W ten sposób złoty polski pośrednio wymienialnym był na złoto bez żadnych ograniczeń. Dopiero zastosowane w lipcu przez Bank Polski restrykcje sprawiły, że zaczęto poszukiwać walut na rynku prywatnym, a spekulacja obniżyła kurs złotego do rozmiarów zupełnie nieuzasadnionych. Ograniczenia walutowe Banku Polskiego mają charakter przejściowy i są wynikiem zbytniego odpływu od nas obcych walut wskutek ujemnych bilansów, handlowego i płatniczego. Niżej zobaczymy, że tak bilans handlowy, jak i płatniczy uda nam się poprawić przy

pewnych staraniach i odpływ walut obcych będzie powstrzymany. Mamy już namacalny dowód tego w bilansie Banku Polskiego za wrzesień. Przyrost walut w tym miesiącu wyniósł przeszło 7 milj.zł., chociaż w poprzednich miesiącach był stały ubytek, dochodzący niekiedy, jak np. w czerwcu do 51 milj. zł. Wiemy pozatem, że na gospodarczo uzasadnione potrzeby Bank Polski pokrywa już zapotrzebowania na waluty całkowicie i w tych wypadkach nikt nie potrzebuje szukać ich poza giełdą u osób prywatnych. Złoty więc w dalszym ciągu jest wymienialny za pośrednictwem dolara na złoto efektywne i dzisiejszy kurs złotego poniżej paritetu złota zawdzięczamy przedewszystkiem spekulacji i tylko w pewnej mierze małemu zapasowi walut obcych w Banku Polskim w stosunku do przewidywanych przyszłych zapotrzebowań.

Statut Banku Polskiego dopuszcza zabezpieczenie obiegu banknotów kruszcem i walutami w 30%, ale do tej minimalnej normy nigdyśmy nie dochodzili. Najniższe pokrycie było w sierpniu i wynosiło 42.9%, we wrześniu już się poprawiło i wzrosło do 49.5%.

Władze Banku Polskiego prowadzą politykę emisyjną bardzo oględną i dostosowywują obieg banknotów ściśle do posiadanego zapasu walut. Jeśli jest więcej walut , można powiększyć obieg przez liberalniejsze udzielanie kredytów, jeśli waluty odpływają trzeba odpowiednią ilość banknotów wycofać z obiegu przez kurczenie kredytów i energiczniejsze domaganie się spłaty przez dłużników zobowiązań, Bank Polski stale tę zasadę przestrzega, mimo ciągłych narzekań, że pieniędzy jest zamało w obiegu. Niema jednak innego wyjścia, jeśli chcemy, aby pieniądz był zdrowy. Możemy być pewni, że Bank Polski od swej polityki nie odstąpi i dzięki temu możemy być też pewni, że posiadamy pieniądz zdrowy. Chwilowe załamanie się kursu złotego jest objawem wyraźnie przejściowym i możemy być zupełnie spokojni, że w najkrótszym czasie złoty powróci do paritetu złota. Wszyscy ci, co, będąc podszyci strachem, powycofywali oszczędności z banków, aby kupić za nie dolary w dużej mierze, przyczynili się sami do obniżenia kursu złotego i rychło się przekonają, ile stracą na tej niefortunnej operacji. Pieniądz polski jest zdrowy, jako środek wymiany przedstawia wartość stałą i niezmienną. Nikt nie zaprzeczy, że go jest w obiegu zamało, ale zwiększać obieg można będzie dopiero w miarę wzrostu zapasu walut w Banku Polskim, w przeciwnym bowiem razie równowaga złotego byłaby naruszona i przestałby on być zdrowym pieniądzem. Do tego dopuścić nie można, choćby drogą udręczeń sfer gospodarczych i wysiłki nasze powinny iść w innym kierunku, a mianowicie zwiększenia zapasu walut, co da się uzyskać przez zmianę bilansów handlowego i płatniczego.

Powiedzieliśmy wyżej, że drugim warunkiem korzystnego rozwoju życia gospodarczego każdego kraju jest jego samowystarczalność. Każdy kraj dąży do tego, aby wyprodukował conajmniej taką ilość dóbr materjalnych, jaką spożywa. Nie znaczy to wcale, aby wszystko, co ludność jego konsumuje, było bezwarunkowo wewnątrz kraju wytworzone, ale chodzi o to, aby ogólna wartość skonsumowanych przez ludność dóbr materjalnych nie była większą od wartości tych dóbr, które ludność ta wyprodukowała. Produkcja każdego kraju zależna jest od posiadanych naturalnych bogactw i wymiana gospodarcza jest nieodzowna. Polska np. nie może plantować u siebie bawełny i przecież dla tego trudno wymagać, aby ludność miała się wyrzec tkanin bawełnianych, natomiast wiele krajów nie posiada wcale pokładów naftowych, inne znów mają zbyt mało zboża i t. d.

Dalszy ciąg nastąpi

Rynek zbożowy.

	15/IX	20/IX	1/X	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	25.00	24.50	25.50	cena franco Warszawa
żyto	18.20	17.00	17.50	" " "
mąka żytnia krajowa 50%.	33 00	—	32.34	*) loco Warszawa.
otręby żytnie	12.00	11.50	10.50	
jęczmień (browarny)	22.00	19.50	20.50	fr. st. załadowcza
owies	18.00	18.25	18.50	" " "
Poznań				
pszenica	23.—	23.00	22 – 23 50	loco Poznań
żyto	17.—	16.50	——17.—	" "
jęczmień	20.50	19.50	21.50	" "
owies	17.50	17.00	18 00	" "
mąka żytnia 65% z workami . . .	23.26	24—25.—	25.80—26.50	" "
otręby żytnie	11.50	10—11.—	11.50	" "

*) Ceny podane za 100 kgr.

Poradnik gospodarski.

PRZYPOMNIENIE GOSPODARCZE ODNOŚNIE PRZECHOWYWANIA ZIEMNIAKÓW.

Należy skończyć zbiór ziemniaków, dobrze w kopce układać i okrywać, aby nie zamokły, a w mrozy nie przemarzły.

Wykopane ziemniaki należy przedewszystkiem **starannie przesortować**, to znaczy oddzielić bulwy zdrowe od chorych, pokaleczonych, wielkie od drobnych, niedojrzałych, które przeznacza się do użycia w niedługim czasie po wykopaniu. Zwłaszcza w roku bieżącym, obfitym w deszcze, które w dużym stopniu mogą wpłynąć ujemnie na należyte przetrzymanie ziemniaków. W wielu miejscowościach bowiem ziemniaki zaczynają gnić, powinno się zwrócić szczególną uwagę na konieczność przebierania bulw. Przeoczenie, czy niedbalstwo w sortowaniu ziemniaków, trzeba przypłacić stratą ziemniaków, albowiem gnicie bulw może przybrać poważne rozmiary wskutek szybkiego zakażenia bulwy zdrowej przez chorą.

Z zakopcowaniem ziemniaków, czy też z ułożeniem ich w piwnicy, lub jakimś lochu nie należy się zbytnio śpieszyć; jak długo pozwala na to pogoda, powinny ziemniaki obsychać na wolnem powietrzu.

W celu uniknięcia błędów przy przechowywaniu bulw, podajemy sposób, zalecany przez inż. Franciszka Gajewskiego, jako jedynie racjonalny.

Sposób przechowywania ziemniaków w kopcach jest o wiele lepszy, aniżeli przechowywanie bulw w piwnicach, w których trudno o odpowiednie obsuszenie, przewietrzanie i zapobieżenie kiełkowaniu ziemniaków.

W piwnicy bowiem przechowuje się ziemniaki w dość grubej warstwie, co przy wielkiej procentowo zawartości wilgoci w bulwach (około 80%) pociąga za sobą, wskutek oddychania, podniesienie się ciepłoty, parowanie wody i ewentualne skraplanie pary wodnej na ścianach lochu, a więc niebezpieczeństwo psucia się. W celu uniknięcia kiełkowania ziemniaków w piwnicy, czy lochu, dobrze jest usypywać na spodzie piwnicy kilkucentymetrową warstwę węgla drzewnego, na który dopiero sypie się ziemniaki.

Temperatura w piwnicy, jak i kopcu nie powinna przekraczać 10° Celsjusza ciepła i spaść poniżej 2° Celsjusza, gdyż przy 2 — 3 stopniowym mrozie zaczynają bulwy marznąć.

Odnośnie do przechowywania ziemniaków w kopcach, sposobu praktykowanego w każdem prawie gospodarstwie, należy bezwzględnie dążyć do należytego obeschnięcia bulw i odpowiedniego ich przewietrzania.

Kopce sypie się w miejscu suchem, w niezbyt lekkiej ziemi (np. piaski, przez które mroźne powietrze może się przedostać do ziemniaków) i nie za wilgotnej (ciężkie gliny zatrzymują dużo wody). Szerokość podstawy kopca wynosi zwykle około 1½ do 2 metrów. Aby nie rozsypywać bulwy zbyt szeroko, wykopuje się ziemię do głębokości 20 — 30 cm., poczem dopiero sypie się kartofle. Wysokość kopca nie może być większą, niż 1 metr, w przeciwnym razie trudniej jest ziemniaki należycie obsuszyć; wilgoć bowiem w formie pary wodnej z trudnością przedostaje się z dolnych warstw kopca w górne i na zewnątrz.

Po ułożeniu ziemniaków w pryzmę, należy boki kopca natychmiast obsypać, ale tylko do wysokości 20 — 30 cm.; właściwie więc ziemniaki pozostają odkryte i jest pożądaną rzeczą, aby tak usypany kopiec był nie przykryty jak najdłużej, oczywiście, o ile pogoda na to pozwoli. W razie deszczu pokrywa się ziemniaki słomą, której oczywiście — jeżeli nie wyschnie — nie należy użyć do przykrycia ziemniaków.

Po obeschnięciu bulw, nakrywa się je prostą słomą, 5 cm. grubości, na którą sypie się ziemię, która jednak nie przykrywa się jeszcze wierzchu kopca. W braku słomy można użyć do pokrycia gałązek świerkowych, sosnowych, a zwłaszcza jałowcowych, które mają tę zaletę, że nie dopuszczają do bulw myszy, zakradających się do kopca. W żadnym wypadku nie powinno się nakrywać ziemniaków łętami ziemniaczanemi.

Na wierzchu kopca kładzie się na słomie drąg okrągły, który przykrywa się słomą, układaną w kierunku poprzecznym, a nie podłużnym do drąga. Końce słomy w celu jej przytrzymania z obu stron obsypuje się ziemią.

Pierwsza warstwa słomy (5 cm.) i ziemi 10 cm. ochrania ziemniaki przed przymrozkami nocnemi, dochodzącemi do —3° Celsjusza, drugą warstwę słomy (10 cm.) i ziemi (20 — 40 cm.) daje się, gdy nastąpią większe mrozy. Wspomniany wyżej drąg, po przykryciu go słomą i obrzuceniu ziemią, wysuwa się, wskutek czego otrzymujemy kanał powietrzny. Kanał ten jest niezbędny w wilgotnym roku, gdyż przez niego przechodzi na zewnątrz ogrzane w dolnych warstwach ziemniaków powietrze i wilgoć. Jeżeli obawiamy się zmarznięcia ziemniaków w czasie silniejszych mrozów, wówczas wyloty kanału powietrznego zakrywa się słomą. W większości gospodarstw usuwa się wilgoć i ciepłe powietrze przy pomocy tak zwanych „kominów", zrobionych z trzech, względnie dwóch desek, które, położone na dnie kopca, tworzą kształt daszka, ostrzem zwrócone ku górze, końce desek winny wystawać poza kopiec. W bieżącym roku, gdy ziemniaki są narażone na gnicie, byłoby rzeczą wskazaną urządzić taki kanał.

Przez te wystające wyloty dostaje się do kopca powietrze, które przeszedłszy przez ziemniaki, zabiera z sobą wilgoć i uprowadza ją z kopca. Na zimę zatykamy wyloty dolnego kanału słomą i obsypujemy ziemią.

Zadołowane ziemniaki powinno się co pewien czas (w dzień pogodny) badać, czy się przechowują dobrze. Na wiosnę zaś nie należy całego kopca odkrywać odrazu, lecz powoli w miarę zapotrzebowania ziemniaków w gospodarstwie.

Ogłoszenie o przetargu.

Wojewoda Lubelski podaje do publicznej wiadomości, że w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w m. Lublinie, przy ul. Niecałej dom № 14, w dniu 17 listopada 1925 r., o godz. 9-ej **odbędzie się przetarg**, poprzedzony konkursem ofert na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości państwowych, pozostających w dzierżawie różnych osób.

№№ W/g Dzien. Ustaw № 118/24r	POWIAT	GMINA	Nazwa objektu	Objekt wchodzi w skład dóbr państwowych.	Przestrzeń w ha.	Cena szacunkowa w złotych	OPIS NIERUCHOMOŚCI	Termin ekspiracji obowiązującej nabywcę umowy dzierżawnej	UWAGI
5	Janowski	Urzędów	Urzędów osada młyńska	Urzędów	4,5852	32.577	Ziemi ornej l. 1626 ha, łąki l. 7430 ha, stawów l. 6796 ha. Budynki: młyn wodny, dom mieszkalny, szopa, chlew.	15 czerwca 1926 r.	
7	Krasnostawski	Krasnostaw	Krasnostaw (Kawęka) osada młyńska	Rońsk	3,3944	33.433	Ziemi pod budynkiem i placem—2.7339 ha, wody 0.6605 ha. Budynki: młyn wodny z przybudówką.	15 lutego 1926 r.	Młyn sprzedaje się bez wewnętrznego urządzenia
9	Garwoliński	Goźno	Unin osada młyńska	Unin	5,6042	4.950	Ziemi ornej l. 3996 ha, łąk 2.7994 ha, stawu i wody 0.8398 ha, pod budynkami, drogami i nieużytkami 0.5654 ha. Budynki: młyn wodny z mieszkaniem.	1 lipca 1926 r.	
11	Lubelski	Piotrków	Czerniejów osada młyńska	Czerniejów	2,9226	21.940	Ziemi ornej 2.3615 ha, pastwiska 0.1603 ha, pod drogami 0.2161 ha, wody 0,1847 ha Budynki: młyn wodny, dom mieszkalny, obórka i kuźnia	1 stycznia 1932 r.	
12	Lubelski	Krzczonów	Krzczonów osada młyńska	Lublin	6,4227	11.053	Ziemi ornej 4.5401 ha pastwiska 0,7103 ha, drogi i rowy 0,4524 ha, wody 0,7194 ha. Budynki: młyn wodny nie czynny.	1 lipca 1935 r.	
13	Puławski	Puławy	Wólka Profe ka osada młyńska	Puławy	2	63.863	Ziemi pod budynkami 0.2800 ha, wody l. 7200 ha. Budynki: młyn wodny, dom mieszkalny, obora i stodoła.	1 kwietnia 1926 r.	
15	-	Irena	Moszczanka osada młyńska	Zbędowice	3,5572	28.678	Ziemi ornej l. 0484 ha, łąk 0.4469 ha, groble i drogi ha 0.2782, pod budynkami 0,0124 ha, wody l. 7713 ha. Budynki: młyn wodny.	1 lipca 1935 r.	
16	"	"	Irena młyn wiatrak	Sieło Iwanowskie	1,6796	12.681	Ziemi ornej 0.8397 ha, łąk 0.5598 ha, pod budynkami 0.2799 ha. Budynki: młyn wiatrak, dom mieszkalny, szopa (stodoła), dwa chlewy piwnica i studnia.	1 lipca 1926 r.	
17	Chełmski	Żmudź	Pobołowice osada młyńska	Chełmskich	15,7259	30.014	Ziemi ornej l. 0191 ha, pod budynkami 0.9380 na łąki 13.2531 ha, dróg i grobli 0.3064 ha, wody 0,2093 ha. Budynki: młyn wodny, dwa domy mieszkalne, stodoła.	1 czerwca 1927 r.	

№№ W/g Dzien. Ustaw № 118/24 r	POWIAT	Gmina	Nazwa objektu	Objekt wchodzi w skład dóbr państwowych	Przestrzeń w ha.	Cena szacunkowa w złotych	OPIS NIERUCHOMOŚCI	Termin ekspiracji obowiązującej nabywce umowy dzierżawnej	UWAGI
18	Chełmski	Rakołupy	Kumów osada młyńska	Chełmskich	5,4254	10.466	Ziemi ornej 2.7770 ha, łąk 2.1645 ha, pod budynkami 0.2403 ha, dróg mi 0.1786 ha, wody 0.065 ha. Budynki: młyn wodny, dom mieszkalny.	1 lipca 1935 r.	
22	Łukowski	Prawda	Okoń osada młyńska	Prawda	3,36	16.208	Ziemi ornej 0.09 ha, łąk 1.40 ha, nieużytków 0.47 ha, pod budynkami i drogami 0.28 ha, wody 1.12 ha. Budynki: młyn wodny z mieszkaniem obórka, dwie szopy.	1 stycznia 1934 r.	
23	"	"	Dąbek osada młyńska	"	3,36	10.936	Ziemi ornej 1.49 ha, łąk 1.12 ha, ogrodu warzywnego 0.18 ha, pod budynkami 0.18 ha, wody 0.37 ha. Budynki: młyn wodny z mieszkaniem i obórka.	1 stycznia 1925 r.	
24	"	"	Dębina osada młyńska	"	3,36	7.900	Ziemi ornej 0.56 ha, łąki 1.68 ha, wody, 1.12. Budynki: młyn wodny z mieszkaniem, obora, stodoła, przybudówka przy stodole.	1 stycznia 1934 r.	
26	Krasnostaw	Krasnostaw	Tuligłowy osada młyńska	Bońsk	33.5432	78.765	Ziemi ornej 5.4810 ha, łąk 7.6962 ha, lasu 1.7915 ha, nieużytków 1.1588 ha, wody 17.4157 ha. Budynki; młyn czynny z przybudówką młyn stary nieczynny, domek mieszkalny.	15 lutego 1926 r.	

Reflektanci winni wpłacić wadjum w wysokości 10% ceny szacunkowej objektu, na który reflektują, oraz złożyć w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim do dnia 15 listopada 1925 r. oferty na każdy majątek oddzielnie, w kopertach zapieczętowanych z nadpisem: „oferta na kupno majątku.........“ (wymienić majątek) z zachowaniem przepisów o opłacie stemplowej. Bliższe szczegóły co do sprzedawanych nieruchomości, oraz warunków przetargu i sprzedaży i złożenia wadjum, a także zezwolenie na obejrzenie sprzedawanej nieruchomości, udziela Urząd Wojewódzki w Lublinie.

Do oferty winno być dołączone pokwitowanie Kasy Skarbowej z opłacenia wadjum, oraz świadectwo Starosty o przynależności państwowej.

Lublin, 19 września 1925 r.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału
(—) podpis nieczytelny.

OBWIESZCZEINE

PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO W PRZEDMIOCIE PRZEZNACZENIA DO ZBYCIA OBJEKTÓW MIEJSKICH I PRZEMYSŁCWYCH

(„Monitor Polski“ Nr. 225 z dn. 29.IX 25 r.).

W zastosowaniu ustawy z dnia 28 lipca 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 602) i w myśl §§ 1 i 2 rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 1 grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 1025) przeznacza się do sprzedaży niżej wyszczególnione objekty miejskie i przemysłowe, jak wille, domy, tartaki, cegielnie, osady i t. d. (podajemy młyny i osady młyńskie):

L. b.	Oznaczenie w księdze gruntowej				Powiat	Stacja kolejowa	Cechy charakterystyczne	Dotychczasowy właściciel	Przypuszczalna cena	Wysokość wadjum
	MIEJSCOWOŚĆ	Tom	Karta	Obszar w hektar.						
16	Wejcherowo	II	67	0,09,90	Wejcherowo	Wejcherowo	3 domy mieszkalne, młyn wodny i motorowy, piekarnia, śpichrze, stajnie, ogród owocowy i warzywny przy ulicy Gdańskiej 54/55.	Eugenjusz Wirth.	53800	10%
85	Ryczywół	VII	306	5,60,00	Oborniki	Ryczywół	Dom mieszkalny, młyn motorowy gospodarstwo (rentowe).	Otto Schuman	14.000	10%

1) Wysokość ceny jest **przypuszczalna.** Ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców.

2) Podania na powyższe objekty należy składać w ciągu dni 30, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

3) Podana należy kierować do Komisarjatu G. U. L. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, pokój 113; tamże udziela się również szczegółowych informacyj.

W podaniu należy:

a) oznaczyć dokładnie objekt, na który się reflektuje,

b) podać cel, dla którego zamierza się nabyć dany objekt,

c) złożyć oświadczenie w miejsce przysięgi o stanie majątkowym następującej treści: „oświadczam niniejszem w miejsce przysięgi, że posiadam majątek w wysokości ...... w formie ....“.

d) dołączyć dowód złożenia wadjum w wysokości oznaczonej w obwieszczeniu, które się składa w kasie skarbowej i to w gotówce lub papierach państwowych, względnie w formie bankowych listów gwarancyjnych,

e) dołączyć znaczki stemplowe w wysokości 2 zł. od podania i po 40 gr. od każdego załącznika,

f) dołączyć przy objektach przemysłowo-fachowych świadectwo fachowości.

5) Dla osób fizycznych pożądane są:

a) życiorys,

b) świadectwa urzędowe inwalidzkie z armji polskiej,

c) dowody odznaczeń wojskowych,

d) ewentualne poświadczenia instytucyj społecznych.

6) Dopuszczalne jest składanie wniosków równocześnie na kilka objektów.

Należy wówczas złożyć na każdy objekt oddzielny wniosek oraz powołać się na załączniki przy wniosku pierwszym.

7) Wniosków niekompletnych nie rozpatruje się.

8) Przy przyznawaniu objektów przemysłowo-handlowych, będzie się dążyć do tego, aby dotychczasowy ich charakter został utrzymany przez nowonabywcę.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego

(—) **Z. Szczawiński.**

Książki i czasopisma.

„BIBLJOTEKA DOMOWA".

„W każdem mieszkaniu powinny być książki". Zapamiętajcie, że mieszkanie bez książek jest jeszcze ciemniejsze, niż mieszkanie bez lampy. Mieszkanie bez książek nie jest mieszkaniem lecz jaskinią - mówi Wacław Grubiński. I słusznie. Nie jest tylko czczym frazesem, że książka i wiedza to światło!

Wiedzą i książką narody Zachodu stanęły na wyżynach cywilizacji i potęgi stąd płynącej. Wiedza i książka naród nasz tylko wynieść może na szczyty mocarstwa. Tylko oświata musi znaleść dla siebie miejsce w każdym polskim domu, w każdym domu znaleść się musi miejsce na książki, z których czerpać będzie dzisiejsze i przyszłe pokolenie swą wiedzę, naukę życia i ukochanie życia i kraju. Dziś w ogólnym postępie, naprzód idąc, i w Polsce znaleźli się ludzie, których ambicją jest uprzystępienie każdemu, najbiedniejszemu nawet, kupowanie książki.

Wszak 40 groszy na dobrą polską książkę każdy znajdzie, a tyle kosztuje książka wydawana przez „Bibljotekę Domu Polskiego".

I aby dla książek tych kącik w domu znaleźć „Bibljoteka" ofiaruje swoim czytelnikom ozdobne szafki darmo.

Taka więc możność założenia domowej bibljoteki istnieje w granicach każdego budżetu domowego.

„ORGANIZACJA PIEKARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO NA WSI".

Opuściła prasę drukarską książka inż. J. Mokrzyńskiego p. t.

Organizacja piekarstwa spółdzielczego na wsi nakładem Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, ul. Mazowiecka 9, str. 171, rycin w tekscie 58, cena zł. 7.80.

Sprawa piekarni Spółdzielczych na wsi, mająca tak doniosłe znaczenie dla naszego rolnictwa, interesuje już od dawna szerokie koła rolników. Książka inż. J. Mokrzyńskiego, zawierająca wskazówki, jak należy organizować i prowadzić spółdzielnie piekarskie, ukazała się bardzo na czasie.

Treść: wstęp: opis piekarni; piec piekarski; uwagi dotyczące paliwa; urządzenie piekarni; mąka; jak powstaje ciasto i na czem polega jego wypiekanie, kalkulacje — a) opłacalność piekarni, b) ceny pieczywa, c) wymiany zboża na pieczywo; zawód piekarski, zakładanie spółdzielni piekarskich; rachunkowość spółdzielni piekarskich; przepisy dotyczące urządzenia piekarni. Ponadto 15 wzorów (szematów) do rachunkowości piekarni z podaniem przykładów księgowania.

Piekarstwo spółdzielcze na wsi posiada w naszym kraju duże widoki rozwoju. W literaturze naszej nie posiadaliśmy do tej pory odpowiedniego podręcznika dla użytku praktycznego. Lukę tę wypełnia w znacznej mierze praca p. Mokrzyńkiego.

Mniemamy, że rozpowszechnienie powyższego podręcznika wśród organizacji rolniczych i spółdzielni przyczynić by się mogło do należytego spopularyzowania idei piekarstwa spółdzielczego na wsi.

„SAMORZĄD".

„Samorząd", tygodnik, poświęcony sprawom samorządu ziemskiego. Nr. 40 zawiera artykuły: M. J. „Nowa fala oszczędności" (ażeby rząd wezwał do współpracy ogół ludności, zorganizowany w samorządzie przy wprowadzaniu dalszych oszczędności w gospodarce państwa), inż. W. K. „Ustrój drogowy w Polsce" (o ujednostajnienie administracji drogowej), A. B. „Nieuzasadnione niepokoje" (w sprawie ustroju gmin wiejskich).

W kronice — konferencja w Min. Pracy i O. Sp. w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W rubryce „z życia samorządu" — obszerne sprawozdanie z odbytego w dniu 16.IX r. b. Zjazdu przedstawiceili powiat. zw. komun. wojew. kieleckiego.

W dziale „Gmina wiejska i miejska", którego rozmiar, poczynając od numeru niniejszego, został znacznie powiększony, oprócz artykułu zamieszczono sprawozdanie z 1-go zjazdu prezydentów i burmistrzów miast wojew. warszawskiego oraz dużo materjału, informującego o życiu gmin wiejskich i miejskich.

Pożatem oceny i sprawozdania, poradnik samorządowy, książki i pisma nadesłano

Adres Redakcji: Warszawa, Kopernika 30, m. 14.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Marjan Rutkowski.